Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 26 stycznia 1929 roku. № 3—4.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Walka z wołkami zbożowemi.

Trudno jest chociażby w przybliżeniu obliczyć straty wyrządzane browarom przez wołka zbożowego (Calandra granaria). W każdym bądź razie są to straty bardzo poważne, a już w czasie epidemicznego rozwoju tego szkodnika — wprost katastrofalne. Walka z żukiem zawsze jest aktualną, a badania nad jej skutecznością nie doprowadziły jeszcze do ostatecznych wyników. Do tej pory nie wynaleziono jeszcze środka, któryby tępił radykalnie te owady, nie szkodząc ani ziarnu, ani otoczeniu.

Wołek, jak wiemy, jest szkodnikiem, którego zwalczanie z powodu żywotności i odporności na wpływy zewnętrzne napotyka na duże trudności.

W ostatniej na ten temat pracy opublikowanej w „Tageszeitung für Brauerei" (Nr. 101 i 127) p. K. Seidel kolejno rozpatruje zalety i wady dotychczas stosowanych środków, ale wnosi również i nowe tematy swych badań, które tu streszczamy.

Poddając wołki działaniu gazów trujących skracamy okres ich życia mimo, że napozór nic na tem nie ucierpiały. Działanie np. czystego kwasu węglowego w ciągu kilku godzin, lub dwudziestopięcio procentowego kwasu węglowego w ciągu dwu dni powoduje śmierć wszystkich wołków po upływie 28 dni od chwili zatrucia.

Autor przeprowadził szereg doświadczeń nad wpływem niektórych gazów trujących na żywotność wołków. Zaznacza na wstępie, że energja działania gazów waha się w zależności od tego, czy wołki są mniejsze lub większe. Samiczki są większe od samców i trujące działanie gazów w stosunku do nich jest słabsze. Zastosowano również wahania wzrostu zależnie od pożywienia, np. żuki, które rozwijają się w grubych ziarnach żyta, są większe, aniżeli te, które się rozwinęły w ziarnach drobnych.

Należałoby przeprowadzić te doświadczenia z wołkami mniej więcej jednego wzrostu, co jednak jest dużem utrudnieniem i autor operował żukami różnego wzrostu, natomiast stosował szereg odmiennych środków aby w tej metodzie wyrównać odchylenia spowodowane różnicami wzrostu.

Drugą trudnością w ustaleniu nieomylnego wyniku w tego rodzaju doświadczeniach są wahania indywidualnej odporności jednostek na trujące działanie gazów. Z drugiej strony należy również brać pod uwagę pewne zmiany i zaburzenia natury fizjologicznej spowodowane zmianami życia żuków, które wyrwano z naturalnych warunków życiowych i przeniesiono dla doświadczenia do naczyń laboratoryjnych.

Wreszcie trzeba zaznaczyć, że z chwilą, gdy żuk poczuje obecność trucizny, wpada w swego rodzaju odrętwienie, podczas którego oddychanie jest znacznie przytłumione i by temu odrętwieniu zapobiec należy od czasu do czasu wstrząsać naczyniem by zmusić wołki do ruchu.

Do określenia dawek trujących użytych gazów autor użył rurki szklanej, skrzywionej pod prostrym kątem o średnicy 10 milimetrów i długości 100. Powietrze usunięto przepuszczając gaz.

„Zdolność trującą gazu", wyraża się w tych doświadczeniach czasem działania trującego, potrzebnym na to, by spowodować śmierć 50% żuków po upływie 24 godzin.

Doświadczenia wykonano z siarkowodorem, arsenowodorem, siarczkiem węgla, kwasem cyanowodorowym i kwasem węglowym.

Dla siarkowodoru ustalono następującą zdolność trującą wołki:

Czysty	— 3 — 4	sekundy
50%-wy	— 16 —	sekund
25%-wy	— 60 —	„
10%-wy	— 200 —	„

Arsenowodoru używano jako mieszaniny z czystym wodorem, gdyż ze względu na wysoką toksyczność arsenowodoru stosować go należało w małych bardzo dawkach. Zdolność trująca była:

0,6%-wy	— 30 sekund
0.4%-owego	— 15

Przedłużając czas działania pierwszego stężenia do 75 sekund i drugiego stężenia do 30 sekund, osiągano to, że wszystkie żuczki ginęły po upływie 1 do 4 dni.

Powietrze nasycone parą siarczku węgla wykazywało zdolność trującą od 8 do 9 minut.

Kwas cyanowodorowy czysty: 20 sekund; 50%— 45 sekund i 25% — 180 sekund.

Kwas węglowy: czysty — 15 godzin; 75% — 35 godzin; 50% — 60 — 65 godzin i 25% — 90 — 95 godzin.

Jak już była mowa zdolność trującą ustalono przy warunku, że 50% żuków ginęło po 24 godzinach. Te jednak, które pozostawały nadal przy życiu były w stanie zatrutym i mniej więcej po 14 dniach ginęły niemal wszystkie.

Wykresy sporządzone na podstawie danych ustalonych przez te doświadczenia stwierdzają, że przy słabych stężeniach gazy bardzo powoli powodują śmierć wołków. W praktyce więc stosowanie gazów, o których była mowa, nie jest wskazane tembardziej, że są trudne w stosowaniu praktycznem i nader niebezpieczne.

Próbowano również walki z wołkami posługując się wyższą ciepłotą. Doświadczenia wykazały, że przy ciepłocie 49° w ciągu trzech godzin, a w ciepłocie 55° po upływie pół godziny, wołki giną doszczętnie. Niestety jednak jajka nie zamierają przy tej ciepłocie, a wyższe ogrzewanie opanowanych przez żuki ziarn mogłoby zaszkodzić zdolności kiełkowania. Wpawdzie ziarno suche przez krótki bardzo czas może znieść nawet ciepłotę wyższą niż 100° bez uszczerbków dla zdolności kiełkowania, w praktyce jednak stosowanie takich temperatur byłoby niebezpieczne i naogół nie należy przekraczać granicy 52°. Ziarna zarażone muszą przebywać w tej ciepłocie conajmniej 3 godziny i niestety nie mamy żadnej gwarancji, by w tych warnkach wszystkie wołki wyginęły.

Pozatem ogrzewanie wielkich ilości ziarna do 52° praktycznie przedstawia dużo trudności i kłopotu.

Amerykańskie młyny posiadają takie systemy ogrzewania, które pozwalają na doprowadzenie ciepłoty o 52° w całym budynku. Podobne instalacje są naturalnie bardzo kosztowne, a oprócz tego szkodzą bezwątpienia budowli i maszynom. Pozatem wydaje się tu niemożliwe utrzymanie równej wszędzie ciepłoty, a okolice okien i drzwi zawsze muszą być chłodniejsze na szczęście dla biednych wołków. W Niemczech sposób ten był mało stosowany i bez dobrych wyników.

Lindner dawno już zalecał przesuszanie zarażonego jęczmienia na specjalnych, lub słodowniczych suszarniach. Według niego proces suszenia trwa krótko, poczem ziarno musi być ostudzone. Powietrzne transportery są przy tem wskazane, gdyż nietylko, że ochładzają, ale oddzielają zdechłe żuczki od ziarna przez różnicę ciężaru.

Ponieważ niektóre owady wykazują dużą wrażliwość na ziarno, próbowano stosować sztuczne ochładzanie do tępienia wołków. Okazało się jednak, że wołki są mało wrażliwe na zimno, a oprócz tego ziarno ochłodzone pociło się przy powracaniu do normalnej ciepłoty, co oczywiście musiało szkodzić dalszej konserwacji.

Rozwój wołków w dużym stopniu jest zależny od stopnia wilgotności ziarna. Zboża amerykańskie o zawartości 12% wilgoci są dosyć odporne na wołki. Próbowano napylać ziarna proszkiem wapiennym, któryby szybko wchłaniał wilgoć lecz i ten sposób, jako niedający dobrych wyników, zarzucono. Wypróbowano również zastosowanie próżni. Umieszczano zarażone ziarno w zbiorniku, z którego wypompowywano powietrze. W pewnym czasie owady ginęły z powodu tlenu. W Ameryce powstało już nawet specjalne przedsiębiorstwo tępienia wołków przez próżnię. W Niemczech sposób ten nie był jeszcze stosowany. W każdym razie autor stwierdza, że wołek zbożowy znosi próżnię dość dobrze i ginie dopiero po bardzo długim czasie. Wątpliwem jest, ażeby ta metoda znalazła praktyczne zastosowanie, chyba, że połączonoby ją z działaniem gazów trujących, które jednak obowiązkowo musiałyby być specjalnemi sposobami usunięte z ziarna po dokonanym zabiegu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

PRASA O PROHIBICJI W PRUSZKOWIE.

A. B. C. z dnia 21 b. m. w Nr. 21 pisze: „Pruszków wprowadził w roku ubiegłym prohibicję na podstawie plebiscytu. O tem — wiadomo. Natomiast dowiadujemy się świeżo, iż Stowarzyszenie Kupców Polskich w Pruszkowie wniosło do ministerstwa spraw wewnętrznych skargę na tę decyzję władz Pruszkowa.

Kupcy utrzymują, iż plebiscyt odbył się w spóźnionym niefomalnym terminie, pozatem w plebiscycie uczestniczyło tylko 2.281 osób, na 11.348 osób uprawnionych do głosowania.

Oddział Pruszkowski Stowarzyszenia Kupców Polskich podkreśla, iż ustawa, pozwalająca na wprowadzenie ograniczeń co do sprzedaży i spożycia alkoholu, ma być niebawem nowelizowana.

Zresztą — czy prohibicja spełnia swoją rolę?

Tuż pod Pruszkowem — w pobliskiem Piastowie i we wsi Ożarów istnieje kilka restauracji, w których mieszkańcy Pruszkowa zaopatrują się w napoje alkoholowe, czego dowodem zwiększone obroty tych zakładów kosztem upadku 11 przedsiębiorstw wódczanych (restauracje i sklepy winno-kolonjalne) w Pruszkowie.

Jakie będzie stanowisko ministerstwa spraw wewnętrznych, które ma zdecydodwać tę sprawę — niewiadomo.

Należy tylko przypomnieć, że niedawno przy powzięciu podobnej uchwały przez radę miejską w Inowrocławiu — miejscowy starosta unieważnił ją".

ZAPOMOGA DLA „SUCHEGO" PRUSZKOWA.

Jak donosi „Expres Poranny", towarzystwo „Trzeźwość" w Pruszkowie, otrzymało od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sumę 10.000 złotych, jako zaliczkę na budowę domu ludowego, który ma „suchym" mieszkańcom Pruszkowa zastąpić restauracje i karczmy. Roboty budowlane rozpocząć się mają z wiosną.

ULGI PODATKOWE DLA ZAKŁADÓW SZYNKARSKICH.

Na mocy art. 94 ust. z dnia 15 lipca 1925 roku, o państwowym podatku przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 30.XI.1928 roku L. D. V 8099/4 upoważniło izby skarbowe do udzielania we własnym zakresie działania, ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1929 przez przedsiąbiorstwa gospodnio-szynkarskie, a mianowicie do zezwolenia na nabywanie zamiast świadectwa II kat. handlowej — świadectwa III kat. handlowej.

Z ulgi tej mogą korzystać tylko te przedsiębiorstwa, dla których wykupienie świadectwa przemysłowego II kategorji handlowej zagrażałoby egzystencji gospodarczej. Zagrożenie tej egzystencji przewidziane w art. 94 ust. należy rozumieć wyłącznie w odniesieniu do wykonywanego przedsiębiorstwa, a nie do stanu majątkowego jego właściciela.

Ulga powyższa nie może być przyznana tym przedsiębiorstwom, których obrót za rok 1927 przewyższał:

a) w I klasie miejscowości — sumy 20.000 zł.;
b) w II klasie miejscowości — sumy 15.000 zł.;
c) w III klasie miejscowości — sumy 10.000 zł.;
d) w IV klasie miejscowości — sumy 8.000 zł.

Zauważa się, że zakłady gospodnio-szynkarskie nie mogą być w żadnym wypadku prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych IV kategorji handlowej. Termin wnoszenia podań o powyższe ulgi upływa z końcem roku 1928. Przeciw odmownym decyzjom izb skarbowych wydanym na podstawie art. 94 ust. o państwowym podatku przemysłowym nie przysługuje żaden środek prawny.

KURS ALKOHOLOGJI DLA LEKARZY.

Z inicjatywy departamentu zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w porozumieniu z wydziałem zdrowia magistratu, Państwowa Szkoła Higjeny organizuje trzymiesięczny kurs alkohologji i walki społecznej z alkoholizmem.

Wykłady rozpoczynają się 18 lutego i są przeznaczone dla lekarzy kandydujących na stanowiska kierowników przychodni dla alkoholików. Ograniczonej liczbie słuchaczów mają być przyznane stypendja w wysokości 1200 zł. Jak donosi „Kurjer Poranny" z dnia 15 stycznia zasadniczym warunkiem otrzymania stypendjum, jest całkowita abstynencja.

Na zbliżającą się Powszechną Wystawę Krajową wydane będą specjalne Katalogi: „Przemysłu, Handlu i Rzemiosła", „Wychowania Fizycznego i Sportów", „Rolnictwa i Hodowli Zwierząt".

Wszystkie browary należące do Związku, uważa się jako wystawców, wobec czego stosuje się dla nich zniżone ceny ogłoszeniowe. Bliższych informacji udzieli Sekretarjat C. Z. P. P. i S. w Warszawie".

ZNIESIENIE WOLNOCŁOWYCH SKŁADÓW TRANZYTOWYCH W CZECHOSŁOWACJI.

Jak nas informują, czechosłowackie ministerstwo skarbu wydało zakaz przyjmowania chmielu obcego pochodzenia do wolnocłowych składów tranzytowych. Zakaz wprowadzono od dnia 1 stycznia co ogromnie utrudni wywóz polskiego chmielu na rynki europejskie. Według „Brauer ü. Hopfenzeitung" zakaz został wydany pod presją organizacji plantatorów chmielu, głównie plantatorów żateckich. Izba Handlowo - Przemysłowa w Pradze zwołała w dniu 13 grudnia ub. roku specjalne zebranie, w którem, oprócz przedstawicieli plantatorów i kupców chmielu, uczestniczyli delegaci ministerstwa skarbu, handlu i rolnictwa. Kupcy chmielowi stanęli na stanowisku, że niema powodu zamykania składów tranzytowych i zagradzania rynku dla chmielu obcego pochodzenia, który nie odgrywa żadnej roli w kształtowaniu się miejscowych cen rynkowych. Zwracali również uwagę na niebezpieczeństwo przeniesienia się pewnej części handlu do Norymbergji, co osłabiłoby znaczenie rynku Żateckiego. Plantatorzy natomiast utrzymywali, że handel tranzytowy obcym chmielem z czeskich składów wolnocłowych obniża miejscowe ceny rynkowe. Chcąc nie dopuścić do zamknięcia składów, kupcy zaproponowali kontyngentowanie chmielu obcego w składach wolnocłowych i ograniczenie czasu, w jakim mógłby być sprzedawany. Na tej podstawie toczą się dalsze rokowania, mimo to jednak ministerstwo powzięło już decyzję i zamknęło dostęp dla chmielu obcego do składów tranzytowych.

POTAJEMNY WYSZYNK ALKOHOLU.

„Kurjer Czerwony" z dnia 16 b. m. podaje charakterystyczną notatkę, dotyczącą potajemnej sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych ,którą przytaczamy tu w całości: „Przychodnia przeciwalkoholowa przy ośrodku zdrowia w Amelinie zwróciła się do Komisarjatu Policji na Puławskiej ze skargą, na nielegalny wyszynk alkoholu w dzielnicy Mokotowskiej.

Komisarjat w odpowiedzi na to nadesłał spis wszystkich handlów, uprawiających nielegalny wyszynk z dokładnemi adresami.

Nie bardzo możemy zrozumieć tej całej sprawy. Bo jeśli Komisarjatowi znane są miejsca nielegalnego wyszynku wódki — to zdawałoby się, że tych miejsc być nie powinno?"

Naszem zdaniem, jeżeli komisarjat policji nie interwenjuje w tym wypadku, to nie dlatego, że nie ma na to ochoty, lecz dlatego, że plaga potajemnego wyszynku jest nader rozpowszechniona w niektórych dzielnicach Warszawy i policja czuje się bezsilną.

Wyobrażamy sobie, coby się działo, gdyby za przykładem Pruszkowa poszła Warszawa i uchwaliła zupełny zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, co przecież, przy obecnem brzmieniu art. 4 ustawy przeciwalkoholowej jest zawsze możliwe.

WYKONYWANIE USTAWY O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

WAŻNY OKÓLNIK.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7.II.1928 roku wydane w celu wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26.III.1927 roku o monopolu spirytusowym postanawia w § 371, że „pomieszczenia każdego zakładu ze sprzedażą napojów alkoholowych muszą obejmować przynajmniej jeden pokój i nie mogą mieć wewnętrznego połączenia z jakiemkolwiek innem pomieszczeniem handlowem lub mieszkaniem prywatnem". Termin wejścia w życie przepisu tego, podobnie jak i innych przepisów ustawy o Monopolu Spirytusowym, wyznaczony został na 1 stycznia 1929 roku.

C. Z. P. P. i S. zabiegał w Ministerstwie Skarbu, by § 371 nie był stosowany do już istniejących piwiarni.

W wyniku powyższych zabiegów departament akcyz i monopolów państwowych ministerstwa skarbu opracował okólnik, zalecający podwładnym sobie organom, liberalne zgodnie z życzeniem C. Z. P. P. i S. wykonanie omawianego przepisu prawa. Przytem ponieważ zarządzenie ministerstwa w powyższym względzie dotyka kompetencji władz administracyjnych, projekt okólnika został uzgodniony z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Okólnik ten po uzgodnieniu brzmi jak następuje (D. VI. L. 10520/2/28:

„Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 7.II.28 roku wprowadzono w § 371 zakaz wewnętrznego połączenia zakładów sprzedaży napojów alkoholowych z jakiemikolwiek innemi pomieszczeniami handlowemi lub mieszkaniami prywatnemi. Zakaz ten odnosi się do wszystkich zakładów sprzedaży napojów alkoholowych, tak z wyszynkiem jak i bez wyszynku, sprzedających tak wszystkie napoje alkoholowe, jak również tylko napoje alkoholowe, t. zw. niskoprocentowe.

Przepisy § 371 co do zakazu wewnętrznego połączenia z innem połączeniem handlowem lub mieszkaniem prywatnem muszą być stosowane do nowopowstających zakładów sprzedaży napojów alkoholowych, jak również do zakładów sprzedaży napojów alkoholowych, które przenoszą się do innego pomieszczenia. Natomiast stosowanie tych przepisów do zakładów sprzedaży napojów alkoholowych, które były czynne w dniu wejścia w życie rozporządzenia z 7 lutego 1928 roku i pozostają nadal w temsamem pomieszczeniu może okazać się często niewykonalne z powodu trudnych warunków mieszkaniowych. Sprzedawcy mogą bowiem nie rozporządzać innem pomieszczeniem dostosowanem do przepisów, a miejscowe warunki mogą nie pozwalać na odpowiednią przeróbkę, zajmowanego dotychczas pomieszczenia.

Dlatego należy z wielką oględnością stosować powyższe przepisy do zakładów sprzedaży napojów alkoholowych już istniejących. Przystosowania istniejących zakładów do przepisu należy żądać wtedy, gdy miejscowe warunki zezwalają na przeróbkę zajmowanego pomieszczenia lub na przeniesienie zakładu sprzedaży do innego stosownego pomieszczenia, a także wtedy, gdy właściciele zakładów sprzedaży byli karani za nadużycia podatkowe lub nie zasługują na zaufanie.

W pozostałych wypadkach nie należy stawiać przeszkód, gdy pomieszczenie zakładu sprzedaży napojów alkoholowych nie będzie odpowiadać wspomnianym przepisom § 371".

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Posiedzenie Zarządu. W dniu 10 stycznia r. b. odbyło się w Krakowie posiedzenie Zarządu C. Z. P. P. i S., na którem byli obecni pp.: wice-prezes inż. St. Fox z Żywca, skarbnik W. Bogusławski z Warszawy, A. Cyhan z Żywca, A. Laubenberger z Bielska, J. Pifko z Tych, J. Reitman ze Lwowa, R. Rossknecht z Okocima i W. Strakacz ze Skierniewic. W ostatniej chwili nadesłał zawiadomienie o niemożności przybycia wice-prezes p. S. Nożyński z Krotoszyna.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego zebrania rozwinęła się dyskusja nad możliwościami rozwoju wywozu naszego piwa zagranicę, któryby mógłby złagodzić współzawodnictwo handlowe na rynku wewnętrznym. W stosunku do projektu ustawy o państwowym nadzorze nad kartelami, w skróceniu tak zwanej ustawy kartelowej, Zarząd C. Z. P. P. i S. zajął stanowisko negatywne w całości popierając pogląd wszystkich niemal organizacji gospodarczych.

W sprawie prawa butelkowania w hurtowych składach piw pochodzących z różnych browarów, stwierdzono, że jest to obojętne dla interesów wielkich browarów. Wobec rozbieżności zdań co do zainteresowania browarów średnich i małych postanowiono sprawy nie rozstrzygać i przekazać ją do decyzji związków dzielnicowych, wchodzących w skład C. Z. P. P. i S.

Postanowiono jednogłośnie wstąpić i brać czynny udział w organizacjach mających na celu znowelizowanie ustawy przeciwalkoholowej, a za minimalne postulaty naszego przemysłu uznano konieczność zmian §§ 1 i 7 wspomnianej ustawy.

W sprawie przywozu towarów zagranicznych stwierdzono, że przemysł piwowarski w granicach możliwości zaopatruje się na rynkach krajowych, chociaż w niektórych wypadkach jakość nabywanych w kraju towarów pomocniczych powoduje trudności.

Ponieważ powstanie wydziału ubezpieczenia od bojkotów uzależnione jest od ilości ubezpieczonych, postanowiono sprawę statutu wydziału ubezpieczeniowego przekazać związkom dzielnicowym, któreby na walnych zebraniach rozpatrzyły i zatwierdziły ogólny zarys statutu i mogły się zorjentować co do ewentualnego ilościowego udziału ubezpieczonych. Po otrzymaniu sprawozdań i uchwał związków dzielnicowych zwołane będzie specjalne zebranie Zarządu w celu ostatecznego uchwalenia wydziału ubezpieczeniowego. Podkreślono, że sprawa jest bardzo pilna i winna być załatwiona najpóźniej w końcu lutego.

Dalej stwierdzono, że budżet związku, zbyt przeciążony kosztami związanemi z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, nie będzie w możności nieść pomocy materjalnej powstałemu przy Politechnice Warszawskiej Towazystwu „Studjum Technologiczne" w takich granicach jakby tego pragnął i postanowiono narazie ograniczyć pomoc do datków dobrowolnych i gremjalnego zapisywania się na członków towarzystwa.

Na tem obrady zakończono.

CENY JĘCZMIENIA

Warszawa.	11/I.	34.50 — 35.— zł
	14/I.	34.50 — 35.— zł.
	15/I.	34.50 — 35.— zł.
	17/I.	34 50 — 35.— zł.
	18/I.	34.50 — 35.— zł.
	21/I.	34 75 — 35.25 zł.
	22/I.	34.75 — 35.25 zł.
Bydgoszcz.	11/I.	34 — 34 50 zł.
	18/I.	34 — 35.— zł.
	21/I.	34 — 35. – zł.
Katowice.	22/I.	44 — 45 zł.
Lublin.	11/I.	33.50 — 34.— zł.
	12/I.	33.50 — 34.— zł.
	17/I.	34.— — 34 50 zł.
	22/I.	33 75 — 35.25 zł.
Poznań.	11/I.	34 — 36 zł.
	12/I.	34 — 36 zł.
	14/I.	34 — 36 zł.
	18/I.	34 — 36 zł.
	22/I.	34 — 36 zł.
Wilno.	11/I.	36 — 37 zł.
	15/I.	35 — 37 zł.
	18/I.	36 — 37 zł.
	22/I.	36 — 37 zł.
Berlin	11/I.	218 — 236 mk. n.
	12/I	218 — 236 mk. n.
	14/I.	218 — 236 mk. n.
	15/I.	218 — 236 mk. n.
	16/I.	218 — 236 mk. n.
	17/I.	218 — 237 mk. n.
	18/I.	218 — 237 mk. n.
	19/I.	218 — 237 mk. n
	21/I.	218 — 237 mk. n.
	22/I.	218 — 237 mk. n.
Chicago.	10/I.	Malting 55 — 68 cts. za bushel
	11/I	Malting 56 — 70 cts. za bushel
	12/I	Malting 58 — 70 cts. za bushel
	14/I.	Malting 59 — 70 cts. za bushel
	15/I.	Malting 59 — 70 cts. za bushel
	16/I.	Malting 59 — 70 cts. za bushel
	17/I.	Malting 58 — 70 cts. za bushel
	18/I.	Malting 58 — 72 cts. za bushel
	19/I	Malting 58 — 72 cts za bushel
	21/I.	Malting 60 — 70 cts. za bushel
Nowy York.	10/I.	Malting 79 cts. za bushel
	11/I.	Malting 79 cts. za bushel
	12/I.	Malting 79 cts. za bushel
	16/I.	Malting 80 cts za bushel
	17/I.	Malting 80 cts. za bushel
	18/I.	Malting 82 cts. za bushel
	21/I.	Malting 85 cts. za bushel

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/8 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7